

KURJER WILENSKI

Hitlerowskie i Stalinowskie

„partejtagi“

Odbywający się w Norymberdze kolejny hitlerowski „partejtag“ jest pierwszym i całkowitym odzwierciedleniem autorytatywno-totalnego państwa monopartyjnego. Jeżeli ktoś nie miał możliwości z bliska zapoznać się z tego rodzaju państwem — to proszę czytać prasę hitlerowską, lub nastawić aparat radiowy na Niemcy, żyjące ostatnio norymberskim „partejtagiem“. Przy odrobinnie wyobraźni, można będzie wytworzyć sobie obraz takiego państwa. „Partejtag“ bowiem w Norymberdze pokazuje tego typu państwo w całej jego krasie, w całej różnorodności, a raczej w całej jednorodności, ujętej w totalne obcegi specyficznie niemieckiej organizacji i dyscypliny.

Na tym najwyższym formalnie i faktycznie organie państwowym Rzeszy hitlerowskiej, wszystko odbywa się z wprost podziwu godną harmonią, bez najmniejszego zgrzytu i tarcia, jak w doskonale funkcjonującym mechanizmie jakiejś maszyny. Wszystkie figury zgodne z należnym im stanowiskiem w hierarchii autorytatywno-totalnego państwa monopartyjnego wykonywują swe role i obowiązki bez inwencji artystycznej, a ze zwykłym drilem automatycznym. Wyjątek oczywiście stanowi „Führer“. Inaczej w całkowitym państwie autorytatywno-totalnym i być niemożliwe. Wszak „wódz“, jest czymś więcej, aniżeli osobą nadrzedną w stosunku do reszty narodu. On jest **objawieniem**. O „Führerze“, powiedział jeden z kierowników partyjnych i wykonawców jego woli Kube: „Dwa tysiące lat temu stwórca stanął przed narodem w postaci Jezusa. Obecnie Pan zjawia się przed narodem niemieckim w osobie Hitlera“.

Pomimo tego wprost idiotycznego i bluźnierczego bałwochwalstwa, nawet z punktu widzenia państwowo-politycznego zachodzi zasadnicza różnica pomiędzy nieśmiertelnym Cieslą z Nazaretu a malarzem pokojowym z Wiednia. Pierwszy miał tylko dwunastu oddanych sobie uczniów i głosił swą wiarę nie uciekając się do żadnego przymusu i terroru. Drugi ma parumilionową armję zorganizowanych w partję polityczną zwolenników, ma w swej dyspozycji potężny aparat przymusu państwowego i swe idee, może narzucać brutalną przemoc. Tego przy łada okazji nieomieszkuja zaakcentować i przypomnieć komu należy, wykonawcy jego woli.

Karol Eckert, wysoki dygnitarz partyjny w sposób zupełnie zrozumiały dla wszystkich zaznaczył: „kto powątpiewa w moją dobrą wolę — może wystąpić krok naprzód i dostanie w zęby“.

A wola zrzeszonych w niepodzielnie rządzącą hitlerowską partję Eckertów, jest li tylko praktyczno-politycznym wyrazem woli „Führera“. I jeżeli Hitler, na „partejtagu“ w Norymberdze, odznacza się inwencją artystyczną — to tylko dlatego, że w jego osobie koncentruje się cały naród niemiecki i całe państwo Trzeciej Rzeszy.

„Quod licet Jovi, non licet bovi“. Gdyby bowiem wszystkim zezwolono bawić się w Jowisza — to niebawem całe autorytatywno-totalne państwo wzięłoby w łeb, i przekształciłoby się w „demoliberalny bałagan“ państwowy, czyli w swe zaprzeczanie.

Jowiszowi tylko wolno wszystko — oto naczelną zasadą, pokazywaną całemu światu z okazji norymberskiego zjazdu. Jowisz — Führer ma prawo mówić za wszystkich i wyrażać uczucia i myśli wszystkich. Bezpośredni wykonawcy jego woli t. j. członkowie partji hitlerowskiej na najwyższych szczeblach organizacyjnych — mają prawo interpretowania i rozwijania słów „Führera“. Reszta narodu — ma jedynie prawo słucha-

nia, okłaskiwania oraz krzyczenia „heil“.

Norymberska rewja autorytatywno-totalnego państwa monopartyjnego na Zachodzie — wywołuje oburzenie w państwie takiego samego rodzaju na Wschodzie. Oficjalny organ autorytatywno-totalnej Rosji radzieckiej „Izwestja“ piszą:

„Zjazd partyjny w Norymberdze, to zbiorowisko automatów, wykrzykujących co kilka minut „heil“, które rozumie się nie bierze żadnego udziału w omówieniu polityki i praktycznych sposobów partyjnego kierownictwa „führera“ — Adolfa Hitlera.

„Na zjeździe nikomu niewypada wyślepować. Dyskusji niedopuszcza się. Wygłasza prawdy jeden tylko Hitler, a wślad za nim, niektórzy z jego świty do radceży — Goering, Goebbels, lub Hess“.

To pełne złości i oburzenia stanowisko Moskwy jest więcej niż zakłamane i przesiąknięte hipokryzją.

Wystarczy bowiem w zacytowanych zdaniach słowa: „Norymberga“, „heil“, „führer“, „Adolfa Hitlera“, „Hitler“, „Goering, Goebbels lub Hess“ — zastąpić przez słowa: „Moskwa“, „ura“, „wódza“, „Józefa Stalina“, „Stalin“, „Woroszyłow, Kaganowicz lub Ordżonikidze“ — a zupełnie to samo będzie można powiedzieć o „partejtagach“ stalinowskich. Jedynie Stalin, który jak już nieraz podkreślaliśmy w naszych artykułach występuje w charakterze „nieomylnego wodza wodzów“ — wygłasza w Rosji radzieckiej prawdy nie podlegające żadnej dyskusji. Bardzo wąskie groń jego najbliższych — ma prawo wygłoszone przez „mózg i serce“ rewolucji, prawdy — interpretować i rozwijać. Reszta zaś, ma jedynie prawo słuchać, okłaskiwać co kilka minut krzyczeć „ura“. Taka jest mechanika wszystkich zjazdów u wschodniego sąsiada Polski.

I jeżeli państwo Stalina może mieć jakieś pretensje do państwa Hitlera —

to jedynie tylko z tytułu „naruszenia“ praw autorskich. Inicjatywa przy zaprowadzeniu państwa totalnego, w czasach powojennych, bezsprzecznie należy do bolszewików. Oni to pierwsi zaprowadzili totalne niewolnictwo państwowe. A jeżeli z ich przykładu skorzystali Kemal Pasza, Mussolini, Hitler i t. d. i nie tylko skorzystali, lecz „wynalazek bolszewicki“ udoskonali i rozwinięli — to z tego trzeba raczej cieszyć się a nie oburzać się. Przecież jest znana zasada, że pilni uczniowie, zawsze prześcigają swoich nauczycieli. A że bolszewicy są nauczycielami, najwybitniejszych faszyzistów, to ze smutkiem przyznał już dzisiaj nieżyjący Serrati, twórca partji komunistycznej Włoch, który w 1924 r. oświadczył w Moskwie: „ku naszemu największemu wstydowi, Mussolini bez porównania więcej nauczył się od bolszewików, aniżeli my komuniści włoscy“.

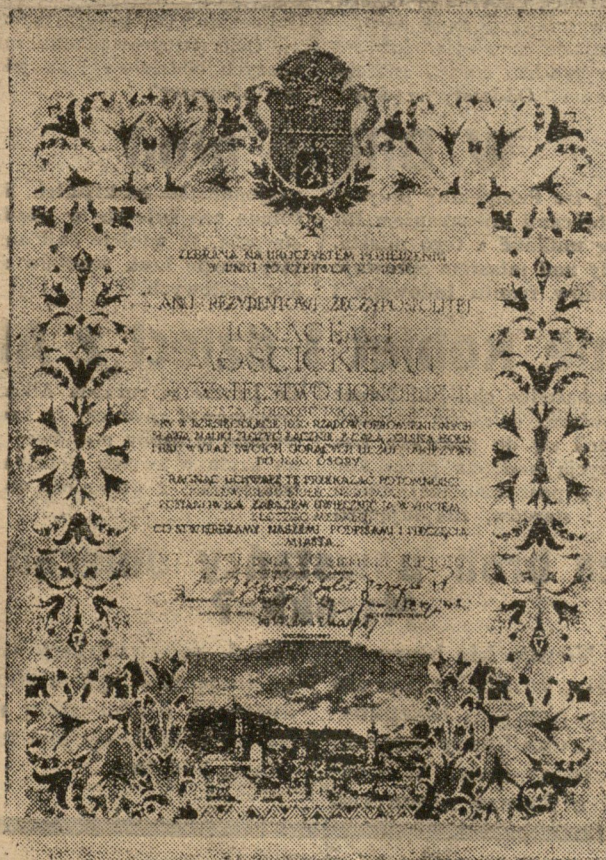
Hitler zaś uczył się nie tylko od bolszewików ale i od Mussoliniego i dlatego on jeszcze bardziej wyprzedził Stalina. Jego „partejtagi“ są bez porównania bardziej imponujące pod względem rozmachu organizacji i t. p., od „partejtagów“ Stalina. Tu oczywiście, poza zdolnościami, wchodzi w grę wspomniane już wyżej specyficzne cechy niemieckie — skutki szkoły pruskiej oraz warunki polityczne, w których partja Hitlera objęła władzę. Hitler bowiem otrzymał w spadku nie tylko wpojona przez dziesiątki lat dyscyplinę i organizację, wysoko uprzemysłowionego kraju, ale co więcej, nie potrzebował staczać kilkoletniej wojny domowej o ugruntowanie systemu hitlerowskiego. Tymczasem Stalin otrzymał w spadku nie tylko zmęczoną i wyczerpaną po wojnie domowej partję Lenina, ale również wyniszczony pod względem gospodarczym słabo uprzemysłowiony kraj rolniczy, zamieszkały przez olbrzymie masy ludowe przesiąknięte typowo rosyjską „obłomowszczyzną“, przysłowiowym brakiem dyscypliny, organizacji i t. p. I gdy Hitlerowi, dla zaprowadzenia we własnych szeregach porządku wystarczył jeden „upust krwi“ w postaci zdławienia „kramoły“ Roema i towarzyszy — to Stalin potrzebował kilkanaście wyjeżdżonej walki, która jak pokazał proces moskiewski nie jest jeszcze zupełnie zakończona.

Pozatem prawie wszystko zgadza się. Ostatnio zaś, co jest nadzwyczaj symptomatyczne — nawet ideologia państwowa — polityczna obu państw, pomimo na zewnątrz odrębnej frazeologii i terminologii, w swej treści z dnia na dzień zbliża się i upodabnia się. Tylko ślepi nie mogą dostrzec coraz większego procesu faszyzacji Rosji radzieckiej. Fakt, że Hitler dla osiągnięcia wszystkich widocznych imperjalistycznych celów politycznych straszy wszystkich bolszewizmem i nawołuje do krucjaty przeciwko „żydowskiemu bolszewizmowi“, a Stalin jak wykaż proces moskiewski, zaczął już takich bolszewików rozstrzeliwać — mówi więcej aniżeli powódź wzajemnej zewnętrznej nienawiści frazeologicznej.

Czy na tej drodze wzajemnego nęśladowania i uzupełniania, zamiast walki na śmierć i życie, nie dojdzie przedtem do porozumienia i nowego Rappalo, w celu ustalenia wspólnej granicy kosztów państw trzecich, wzorem wielkich „przodków“ historycznych, aby następ nie tem lepiej możnaby było wiać się za łby? Historia często powtarza się. I śledząc dzisiaj procesy zachodzące w głębi państwa Stalina oraz państwa Hitlera — to ewentualne niebezpieczne widmo wspólnego „partejtagu“ coraz bardziej zaczyna unosić się nad przyszłymi losami państw, znajdujących się pomiędzy dwoma potęgami.

V. V.

Wręczenie Panu Prezydentowi dyplomu honorowego obywatelstwa m. Lwowa



WARSZAWA, (Pat). Dziś w godzinach południowych odbyła się na zamku królewskim w Warszawie uroczystość wręczenia Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej przez specjalną delegację dyplomu obywatelstwa honorowego m. Lwowa oraz medalu obywatelstwa honorowego tego miasta.

Na uroczystości, która odbyła się w sali rycerskiej, obecni byli p. premier i minister spraw wewnętrznych gen. Sławoj Składkowski, wicepremier inż. Kwiatkowski, minister WR i OP. prof. W. Świątosławski i szereg innych osobistości.

Obecna była również małżonka Pana Prezydenta R. P. p. Marja Mościcka i córka Pana Prezydenta p. Bobkowska.

W skład delegacji m. Lwowa wchodził: prezydent miasta dr. Ostrowski oraz radni inż. Bestacki, sen. Decykiewicz, inż. Hausber, r. Pfan, dr. Poratowski, r. Sudho, r. Cwymer i dr. Seifert.

Wręczając Panu Prezydentowi R. P. dyplom obywatelstwa honorowego m.

Lwowa oraz medal prezydent miasta dr. Ostrowski wygłosił dłuższe przemówienie.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej w serdecznych słowach podziękował delegacji, poczem dla upamiętnienia uroczystości wręczył delegacji tekst zarządzenia Pana Prezydenta R. P. z dn. 28 czerwca 1936 r. w sprawie zatwierdzenia herbu m. Lwowa.

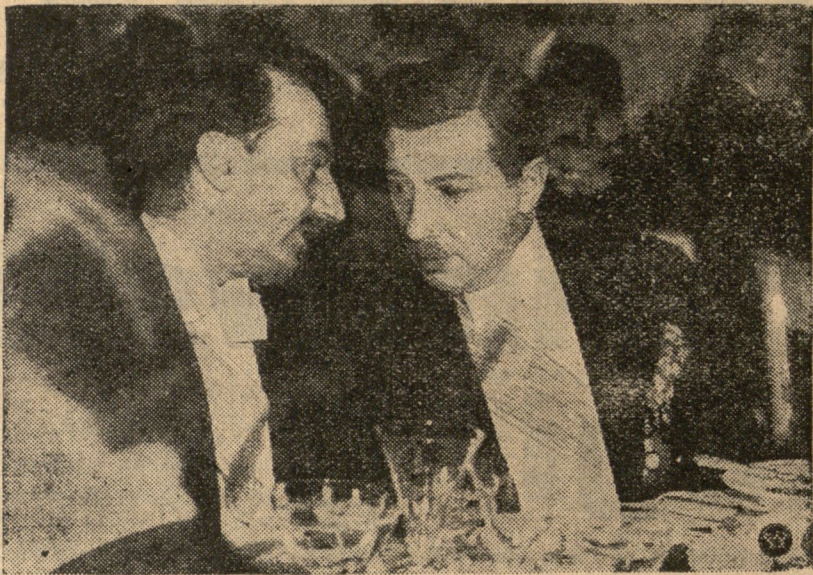
Herb m. Lwowa w porównaniu do dotychczasowego zawiera dewizę „Semper Fidelis“ pod tarczą zaś herbową na skrzyżowaniu dwóch gałęzi wawrzynu zwisa na wstążce krzyż srebrny orderu wojennego „Virtuti Militari“.

Prezydent Mościcki jest pierwszym obywatelem, który w odrodzonej Polsce otrzymał medal m. Lwowa. Dotychczas medale podobne otrzymali Bronisław Radziszewski (w r. 1897), Henryk Sienkiewicz (w r. 1902) i Władysław Łoziński (w r. 1916).

Po skończonej uroczystości Pan Prezydent R. P. podejmował obecnych śniadaniem w sali Batorego.

MIN. BASTID W POLSCE

Wyjazd do Katowic



Zdjęcie przedstawia fragment z przyjęcia wydanego w hotelu Bristol przez pana ministra Romana na cześć ministra Bastida. Widoczni: p. wicepremier Kwiatkowski w rozmowie z p. min. Bastidem.

WARSZAWA. (Pat.) W niedzielę, dn. 13 września rb. minister przemysłu i handlu Francji p. Paul Bastid oraz komisarz generalny wysławy paryskiej p. Labbe przybyli do gmachu izby przemysłowo-handlowej w Warszawie, gdzie o godz. 10.30 odbyło się uroczyste zebranie izby handlowej polsko-francuskiej. Obecni byli również pp. ambasador Francji Leon Noel, minister przemysłu i handlu Antoni Roman i inni.

Prezes izby handlowej polsko-francuskiej p. Bogusław Herse powitał min. Bastida gorącym przemówieniem, w którym scharakteryzował prace izby i omówił stosunki gospodarcze polsko-francuskie podkreślając, iż w stosunkach tych, opartych na tradycyjnej przyjaźni, należy oczekiwać ożywienia i rozbudowy zarówno eksportu z Polski do Francji, jak i vice versa.

Na przemówienie to w serdecznych słowach odpowiedział min. Bastid, który ocenił dodatnio pracę izby handlowej polsko-francuskiej oraz wyrażał się z uznaniem o dorobku Polski na polu gospodarczym.

Zakończył się zorganizowany przez izbę przemysłowo-handlową w Warszawie odczyt o wystawie w Paryżu, który wygłosił komisarz generalny wystawy p. Labbe.

Po zebraniu w izbie przemysłowo-

Polscy aeronauci przewiezieni zostają do Moskwy

MOSKWA. (Pat.) Sowieckie władze lotnicze komunikują, że w dniu dzisiejszym wysłany został samolot z Onegi do Małosujki gdzie spodziewane jest dziś przybycie aeronautów polskich kpt. Janusza i por. Brenka. Oba lotnicy w dniu jutrzejszym będą przewiezieni do Archangielska, skąd kolejną udadzą się do Moskwy.

6-ty krajowy konkurs lotniczy

WARSZAWA. (Pat.) Dziś o godz. 12.30 na Lotnisku Mokotowskim nastąpiło uroczyste otwarcie 6-go Krajowego Lotniczego Konkursu Turystycznego seniorów.

Do zawodów dopuszczone są wyłącznie samoloty konstrukcji krajowej. Piloci i ich towarzysze muszą być członkami Aeroklubu Polski. W obecnym konkursie seniorów wezmą udział 32 samoloty, wszystkie typu RWD.

W godzinach popołudniowych nastąpiła odprawa zawodników, złożenie dokumentów oraz losowanie kolejności startu do I-go etapu, którego otwarcie nastąpi w poniedziałek o godz. 5.30 rano.

Policja rozproszyła nielegalny pochód „wici”

WARSZAWA. (Pat.) Grupa, składająca się z członków Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici” usiłowała dnia 13 b. m. udać się z miejscowości Skierbieszów pow. zamojskiego w nielegalnym pochodzie do Zamościa, w celu odbycia zakazanego przez władze administracyjne zgromadzenia publicznego. Policja wezwała organizatorów nielegalnego pochodu do rozejścia się i wobec nieusłuchania wezwania rozproszyła manifestantów, aresztując kilku podlegaczy, wśród których jeden skazany jest sądownie za komunizm i jeden karany za kradzież.

Pożar opery w Paryżu

PARYŻ. (Pat.) Krótko po północy wybuchł pożar w gmachu opery. Zaalarmowane niezwłocznie oddziały straży ogniowej zdołały ugaszczyć ogień i ugasić go około godz. 3-ej.

handlowej min. Bastid i komisarz generalny Labbe udali się na śniadanie, wydane przez min. Ulrycha, a następnie w towarzystwie min. komunikacji, podsekretarza stanu Bobkowskiego i Piaseckiego i wyższych urzędników tego resortu zwiedzali urządzenia węzła kolejowego warszawskiego. O godz. 7 p. min. Bastid złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

Wieczorem w klubie myśliwskim odbył się obiad, wydany przez Związek Izby Przemysłowo-Handlowej.

Po północy dostojni goście odjechali do Katowic, gdzie zwiedzą Skarboferm i hutę Pokój.

Wojnska rządowe opuściły miasto

SAINT JEAN DE LUZ. (Pat.) Według wiadomości z oficjalnych źródeł, gubernator Ortega opuścił San Sebastian w sobotę późnym wieczorem. Za oddaniem miasta wypowiedzieli się wszyscy komisarze z wyjątkiem dwóch anarchistów, których aresztowano. Oddziały rządowe,

które opuściły San Sebastian, wycofały się do Orio, gdzie budowane są śpiesznie fortyfikacje. Gubernator Ortega oświadczył przed wyjazdem, że w Orio przeprowadzona zostanie reorganizacja naszych oddziałów i za jakieś 8 dni podejmiemy ofensywę.

W Bilbao głód

PAMPALUNA. (Pat.) Do Pampeluny przybył sympatyzujący z powstańcami mieszkaniem Bilbao, któremu udało się ucieknąć z tego miasta. Oświadczył on, że rządy nad miastem sprawuje junta, złożona z członków frontu ludowego i

nacjonalistów baskijskich. E. gubernator cywilny Bilbao znajduje się w więzieniu od dnia 19-go sierpnia. W mieście daje się odczuwać wzrastający ciągle brak środków żywności i materiałów opałowych.

Ratowanie kobiet i dzieci z Alkazaru

MADRYT. (Pat.) Ambasador chilijski Nunez Morgado, pełniący obowiązki dziekana korpusu dyplomatycznego, zwrócił się do premiera Largo Caballero z propozycją podjęcia przez korpus dyplomatyczny akcji pośredniczącej, celem ocalenia kobiet, dzieci i starców, znajdujących

się jeszcze w ruinach Alkazaru. Ambasador za proponował również, że korpus dyplomatyczny weźmie te osoby pod swój protektorat i udzieli im azylu w swoich siedzibach. Largo Caballero odniósł się z uznaniem do propozycji.

Wzamięn za broń powstańcy obiecali Niemcom Marokko?

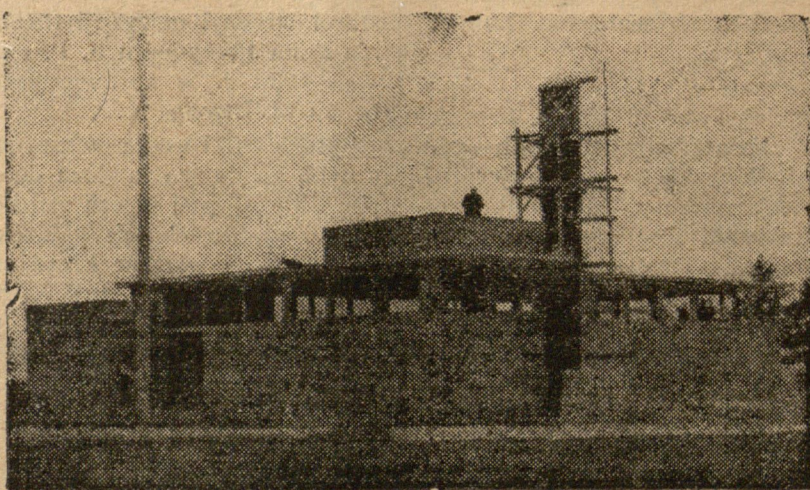
BERLIN. (Pat.) Niemieckie biuro informacyjne stwierdza, że deklaracja złożona przez pewnego polityka hiszpańskiego jednemu z dziennikarzy zagranicznych, jakoby junta rządząca w Burgos miała zawrzeć z Rzeszą niemiecką

układ, przewidujący ustąpienie Maroka hiszpańskiego wzamięn za broń i amunicję, dostarczoną na początek wojny domowej, — jest całkowicie pozbawiona podstaw.

Otwarcie 7-ch Targów Wołyńskich

RÓWNE. (Pat.) Dziś w Równem nastąpiło otwarcie 7 Targów Wołyńskich. W uroczystości otwarcia wzięli udział liczni przedstawiciele

władz państwowych, samorządowych i wojskowych z wojewodą Józefem wicemarszałkiem na czele.



Na zdjęciu jeden z nowych pawilonów targowych przed wykonaniem.

W 400-ną rocznicę urodzin ks. Piotra Skargi

WARSZAWA. (Pat.) Dzisiejsze uroczystości w Warszawie ku czci Ks. Piotra Skargi rozpoczęły się nabożeństwem na placu Zamkowym. Obok wylotu ulicy Świętojerskiej przy bramie zamkowej ustawiono na wzniesieniu ołtarz polowy.

Na nabożeństwie obecny był Pan Prezydent R. P. w otoczeniu domu cywilnego i wojskowego, Generalny Inspektor Sił Zbrojnych gen. dyw. Śmigły-Rydz, członkowie rządu z p. premierem gen. Sławoj-Składkowskim.

Uroczyste nabożeństwo celebrował o otoczeniu biskupów i księży JE Kardynał Kakowski.

O godz. 11-ej na dziedzińcu zamkowym odbyła się uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku czci ks. Piotra Skargi, wmurowanej w t. zw. „Bramie senatorskiej”.

Na dziedzińcu ustawila się kompania zamkowa ze sztandarem i orkiestrą.

Odsłonięcia tablicy pamiątkowej dokonał P. Prezydent R. P.

GRÓJEC. (Pat.) Dziś w mieście rodzinnym ks. Piotra Skargi w 400-ną rocznicę jego urodzin odbyła się uroczystość, poświęcona jego pamięci.

OBRADY W NORYMBERDZE

NORYMBERGA. (Pat.) W niedzielę rano odbył się apel SA, SS, NSKK (partyjne oddziały zmotoryzowane), przed kanclerzem Hitlerem, zakończony defiladą. Wieczorem toczyły się dalsze obrady kongresu partyjnego. Kanclerz przemówił do zgromadzonych:

Przemówienie Hitlera

„Wiem, mówił kanclerz, że każdy z was postrzega znaki czasu. Nasz stary antagonista, przeciw któremu tak często występowaliśmy, a którego mimo tysiącokrotnej przewagi zmiażdżyliśmy, usiłuje macieć nie u nas, lecz wokół nas i wygraża nam pięścią. Wobec moich starych i młodych bojowców chcę tu oświadczyć, że jesteśmy gotowi w każdej chwili. Kierujemy się jedną tylko decyzją: w żadnych warunkach nie wydamy Niemiec na łup bolszewizmu, którego dzia-

łalność znamy i któremu zadaliśmy klęskę. Kanclerz mówił dalej o „wiecech” protestacyjnych, unazdanych w innych krajach przeciw faszyzmowi, narodowemu socjalizmowi, a nie bolszewizmowi, za zbiórkami pieniężnymi, a nawet za dostawą ludzi, poczem oświadczył: „Nie nawoływałem jeszcze do żadnej manifestacji, gdy jednak wreszcie zawołałem, Niemcy zjednoczą się w jednej jedynej manifestacji i wtedy demonstrować będzie nie 10, 20 lub 30 tysięcy niezdyscyplinowanych osobników, lecz miliony i krocie, zapłoną wówczas przeciw staremu antagoniście i dziedzicznemu wrogowi la dkości”.

Przemówienie swe zakończył kanclerz okrzykiem na cześć Niemiec.

Po apelu odbył się przemarsz formacji przez miasto i defilada przed kanclerzem.

Interwencja Bluma nie odniosła skutku Obawa nowej fali strajków

LILLE. (Pat.) Dziś przed wieczorem przybył tu premier Blum, celem przeprowadzenia arbitrażu w zatargu włókienniczym.

PARYŻ. (Pat.) Interwencja premiera Bluma w konflikcie w przemyśle włókienniczym w Lille natrafiła na nieprzejednane stanowisko pracodawców i nie dała żadnego wyniku. W godzi-

nach wieczornych rozszala się w Paryżu wieść o niepowodzeniu wysiłków pojednawczych premiera i rozbiści się rokowań. Wiedomość ta zrobiła wielkie wrażenie, ponieważ wzbudziła obawy rozpętania się nowej fali strajków ekonomicznych. Obecnie całe nadzaje przywiązane są do poniedziałkowej konferencji w premiera.

San Sebastian zdobyty

Wojnska rządowe opuściły miasto

SAINT JEAN DE LUZ. (Pat.) Według wiadomości z oficjalnych źródeł, gubernator Ortega opuścił San Sebastian w sobotę późnym wieczorem. Za oddaniem miasta wypowiedzieli się wszyscy komisarze z wyjątkiem dwóch anarchistów, których aresztowano. Oddziały rządowe,

które opuściły San Sebastian, wycofały się do Orio, gdzie budowane są śpiesznie fortyfikacje. Gubernator Ortega oświadczył przed wyjazdem, że w Orio przeprowadzona zostanie reorganizacja naszych oddziałów i za jakieś 8 dni podejmiemy ofensywę.

SAN SEBASTIAN. (Pat.) Wojska narodowe wkroczyły do miasta około północy. Na ulicach słychać było bezładną strzelaninę. Około godz. 2 oddziały powstańcze zaczęły się posuwać ku środkowi miasta. Niemal w tej samej chwili w kilku miejscach wybuchły pożary. Płonęło kasyno, fabryka papieru i inne gmachy. Anarchiści więc spełnili swe pogroźki i rzucili na różne gmachy bomby zapalające. Pozostali w mieście na cjonaliści baskijski podjęli walkę z anarchistami, podczas gdy oddziały wojsk marokańskich posuwały się ostrożnie obejmując miasto w posiadanie.

W Madrycie daje się odczuwać dotkliwy brak środków żywności.

HENDAYE. (Pat.) Od niedzieli rano San Sebastian znajduje się w rękach wojsk narodowych. Wojska rządowe wycofały się w kierunku Bilbao. Część obrońców miasat udala się łódziami na terytorium Francji. Wojska rządowe przed wycofaniem się zniszczyły stację radiową i centralę telegrafów i telefonów oraz wysadziły w powietrze jeden z tuneli.

Zbiórka w Sowietach dla rządu w Hiszpanii

MOSKWA. (Pat.) Robotnicy fabryk tkackich im. Dzierżyńskiego zamieścili w gazecie „Trud” list otwarty, wzywający wszystkie robotnice sowieckie do okazania pomocy materialnej narodowi hiszpańskiemu, walczącemu z faszyzmem.

Zamaczyć należy, iż w ub. miesiącu była przeprowadzona zbiórka wśród robotników na rzecz Hiszpanji. Każdy robotnik i pracownik wniósł w ten sposób minimum połowę dziennej zarobku na ten cel. Ponieważ Związek Sowietów liczy około 27 mil. robotników i kilka mil. funkcjonariuszy, to łącząc przeciętnie na każdego robotnika i funkcjonariusza tylko po 5 rubli, otrzymamy sumę przeszło 200 mil. rubli. Jak podawała prasa z zebranej w ten sposób sumy wysłano do Hiszpanji 36 mil. franków, czyli 108 mil. rubli.

Lewonowski wylądował w Moskwie

MOSKWA. (Pat.) Dziś o godz. 17 lotnik Lewonowski z pilotem Lewczenką wylądowali w Moskwie. Kończąc obłotkami lot Losang Es — Moskwa na dystansie 19.000 klm. lotnicy lecieli przez Kanadę, Alaskę i kraj Czukczów.

Każdy dom będzie miał schron we Włoszech

RZYM. (Pat.) Rada ministrów uchwaliła dekret, postanawiający, że każda nowa budowla mieszkalna, która będzie wzniesiona we Włoszech powinna posiadać schron przeciwlotniczy.

Kurjer Sportowy

Nie warto nikogo wysyłać do Tokio?

Rozpętała się w pismach polskich dyskusja na temat sportu, olimpiady i w ogóle sprawy wychowania młodzieży.

Leje się posoka atramentu. Chwycili za pióra wszyscy znawcy i analfabeci sportu. Na czele nielicznej zresztą, ale bardzo szkodliwej grupki ludzi stoi sędziwy profesor Piasecki, który chleb swój je również ze sportu; bo prowadzi katedrę wychowania fizycznego w Poznaniu.

Przeglądając wszystkie te artykuły, można osłupiać od rozpacz, jak mało jest w Polsce ludzi trzeźwo patrzących na wychow. młodzieży, jak mało ludzi wierzy w odrodzenie narodu przez sport. Wolimy w dalszym ciągu być narodem chorym i pijącym samogonkę, być narodem propagującym zamiast kultury fizycznej i duchowej fizyczny abnegatyzm i truciznę w postaci alkoholu.

Nie będę przytaczał tutaj tych „złoty myśli” wszystkich tych panów, którzy rozrywają szaty na temat przegranej Polski w Berlinie. Rzecz dziwna. Bo jeżeli tym wszystkim siwowłosym panom profesorom, artystom i literatom tak bardzo zależy na dobrym imieniu Polski, to dlaczego zamiast wskazać nowe, powiedzmy lepsze drogi rozwoju sportu polskiego, teraz w dniach smutku i przygnębienia starają się pogrzebać leżące iskry wiary w lepsze jutro. Są w Polsce ludzie którym wiecznie coś się nie podoba, którzy stale mają obrażone miny i p'szą, bo nie mają widocznie nic innego do roboty. Całe jednak szczęście, że czytelnik ma zapewne nieco inne zdanie, niż autor, i dlatego te wszystkie artykuły wrogów sportu nazwane mogą być głosem wołających na puszczy.

Było źle w Berlinie. Trzeba to sobie wyraźnie powiedzieć. Polska nie zdała egzaminu sportowego, tak, jak się tego całe społeczeństwo spodziewało, ale czyż można wymagać więcej od zawodników nad pobicie rekordów życiowych, nad dokładanie rzeczywiście wszelkich starań, żeby wyjść jak najlepiej. To, że któryś z zawodników nie szedł w nogę w czasie defilady narodów, jest oczywiście większą kompromitacją, niż powiedzmy, zajęcie dalekiego miejsca przez Łokajskiego, czy przegrana Pławczyka. Dajmy jednak spokój zawodnikom i na wet temu nieszczęśliwemu chłopakowi, który tak widocznie stremował się, że zgubił nogę, a był to zapewne któryś z kolarzy, czy kajakowiczów, któryś z ludzi, którzy więcej jeżdżą niż chodzą.

Czyż miniona olimpiada nie nasuwa nam jakichś ważniejszych tematów do przedyskutowania, niż ciągle wymyślanie na sport, na zawodników, organizatorów, prasę, wogóle na wszystko?

Wygląda to wszystko niepoważnie. Kompromituje to Polskę wobec zagranicy. Te artykuły prof. Piaseckiego i innych panów z Wiadomości Literackich czy z innych pism i tygodników palą ru mieńcem wstydu.

Jest temat, temat aktualny, a więc luzia...

Wiemy dobrze, że w sporcie polskim nie jest dobrze. Wiemy, że sport nasz wymaga poważnych reform, radykalnych środków, że trzeba dużo jeszcze pracować, żeby móc utorować drogę do złotego medalu olimpijskiego. A jeżeli piszemy o złotym medalu, to dlatego, że ten złoty medal jest jakby wykładnikiem, powiedzmy symbolem zwycięstwa młodego człowieka nad całą armią młodych.

Nie chcemy ani na chwilę przypuścić, żeby ktoś, za wyjątkiem tych nieszczęśliwych autorów napastliwych artykułów, którzy teraz muszą razem ze swoją żółcią trawić słowa ostrej krytyki, miał zwalczać zasady Olimpiady, tej olimpiady, która jest najpiękniejszym świętem ludzi młodych i silnych. Tam, gdzie jest walka, zawsze są obok zwycięzców pokonani, a artykuły prof. Piaseckiego, ani jego kolegów nie nauczą Polski zwyciężać.

To nie jest zdrowy odruch społeczeństwa, że kilku ludzi zaczęło zwalczać

sport w chwili przegranej. Cofnijmy się myślą wstecz. Przypomnijmy historię naszego narodu, a zobaczymy, że niemal zawsze tak było, że gdy tylko komuś noga się poślizgnie, nikt z rodaków nie podał ręki, a czekać trzeba było na pomoc zagranicy. W danym wypadku z pomocą nam przychodziły liczne doświadczenia, zaczerpnięte z Olimpiady, z tej walki obcych dla nas zawodników. System pracy, wyższość kultury i nadzwyczajny entuzjazm. U nas tego brak.

Są ludzie, którzy chcieliby, żeby wyniki sportowe Olimpiady zostały stałymi, żeby nie podawać całej prawdy. Z tem się zgodzić nie można. Wszystkie nasze błędy zostały wykryte, żeby w przyszłości więcej nie powtórzyły się. Odwaga cywilna musi być ceniona

Najwyższy więc już czas, żeby ustalać nareszcie tą całą nagonką na Olimpiadę, nagonką w której głos zabierają ludzie nie mający ani wyczucia społecznego, ani też w sercach iskry młodości.

Nie chcę od siebie powiedzieć tego, że świat należy do młodych, bo zgryzysłbym bardzo i niejednego mógłbym obrazić, ale słowa te powtórzyć mogę za nutą hymnu olimpijskiego, za nutą me lodji, która niestety nie potrafiła w Polsce obudzić ducha, który drzemie.

Za cztery lata japoński dzwon olimpijski znów zawoła na start, a jeżeli u nas duch zwycięski, duch silny i śmiały nie zostanie obudzony to nie warto reprezentować barw Polski, nie warto wysyłać nikogo do Tokio.

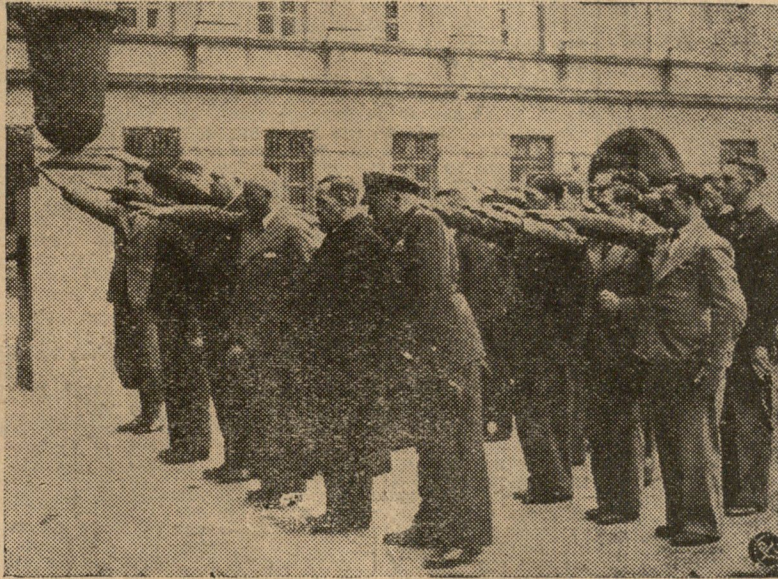
Jarosław Niciejcki.

Polska—Niemcy 1:1

Międzynarodowy mecz piłkarski Polska—Niemcy zakończył się zaszczytnym dla Polski wynikiem remisowym. Niemcy do przerwy mieli lekką przewagę i

strzelili gola. Po przerwie inicjatywę przejął Polska i wyrównała przez Wodarza.

Publiczności około 45 tysięcy.



Zdjęcie nasze przedstawia piłkarską drużynę niemiecką, oddającą honory po złożeniu wieńca.

Bilans dotychczasowych spotkań Polska—Niemcy

Polska rozegrała dotychczas 4 mecze z Niemcami. Pierwszy mecz odbył się w Berlinie w dniu 1933 r. Zwycięstwo odnieśli Niemcy w stosunku 1:0.

Rewanż w Warszawie w 1934 r. zakończył się znowu zwycięstwem drużyny niemieckiej w stosunku 5:2.

Trzeci mecz w roku zeszłym w Wrocławiu wygrali znowu Niemcy w stosunku 1:0.

Obecnie po raz pierwszy udało nam się wywaleczyć wynik 1:1, przyczem mieliśmy nawet szanse wygrania meczu.

W sumie rozegraliśmy dotychczas 4 mecze z Niemcami, przegrywając 3 i remisując 1. Stosunek bramek wynosi 8:3 dla Niemców. 3 bramki dla Polski zdobyli: Wilimowski, Pazurek i Wodarz.

Walasiewiczówna odnosi 5 zwycięstw w Chorzowie

KATOWICE. (Pat.) W Chorzowie odbył się w niedzielę bardzo ciekawy lekkoatletyczny mecz kobiecy pomiędzy Warszawianką a Stadjonem z Chorzowa. Zwyciężyła Warszawianka dzięki Walasiewiczównie w stosunku 70:41 punktów. Zawody nie stały n oczekiwany poziom. Walasiewiczówna bowiem była zmęczona na startem sobotnim we Lwowie i długą podróżą ze Lwowa do Chorzowa. Mimo to Walasiewiczówna zdecydowała się startować w 5 konkurencjach, odnosząc 5 zwycięstw. Wyniki Walasiewiczówny były następujące: 6 m. — 7,7 sek. 200 m. — 25,5 sek. Oszczep — 36,60 m. Dysk — 32,68 m. Kula — 11,32 m.

Inne zawodniczki nie wyróżniły się niczem. Zawody wzbudziły znaczne zainteresowanie. Zgromadziły liczną publiczność.

Dąb remisuje z Pogonią

KATOWICE. (Pat.) W meczu piłkarskim Dąb wywaleczył z katowicką Pogonią zaledwie wynik remisowy 0:0.

Ruch zaproszony do Francji

LILLE. (Pat.) Na nadzwyczajnym zjeździe Polskiego Związku Piłki Nożnej we Francji postanowiono zaprosić mistrza piłkarskiego Polski Ruch na mecz z reprezentacją piłkarską polskich klubów we Francji.

Zawody lekkoatletyczne

Na Plóromencie odbyły się wczoraj propagandowe zawody lekkoatletyczne. Nie przyniosły one lepszych wyników. Zawiodła nieco strona organizacyjna. Zawody rozpoczęły z opóźnieniem. Wyniki techniczne są następujące:

100 mtr. Wojtkiewicz 12 sek. 110 mtr. Wiczorek 16 sek. (no dwóch stoperach Wiczorek miał czas 15,7 sek.), oszczep Wojtkiewicz 55,20, wdał Wiczorek 6,47. Kula — Wojtkiewicz — 13,26, 800 mtr. Zylewicz 2 min. 1,8 sek. Bieg na 500 0 mtr. Herman 15:56,8 sek. Trójskok Wojtkiewicz 12 mtr. 38 ctm. Skok wzwyż Amelezenko i Wojtkiewicz po 165 ctm.

Regaty wioślarskie o mistrzostwo szkół średnich

Trzy dni trwały w Wilnie regaty wioślarskie o mistrzostwo szkół średnich. Regaty cieszyły się ogromnym powodzeniem. Na brzegu Wilji u mety przystani szkolnej zgromadziło się w dniu finałów 2 tysiące młodzieży. Przybył również nowomianowany p. kurator Godecki, który żywo interesował się przebiegiem regat. Jest nadzieja, że w sporcie młodzieży szkolnej na odcinku wileńskim zajdą poważne zmiany na lepsze.

Z przyjemnością patrzyło się na młodzież, która entuzjastycznie witała wpadające na metę osady. Zawodnicy walczyli bardzo zawzięcie i fir play.

Wyniki techniczne są następujące: czwórki półwioślowe 1) P. Szkoła Techniczna (Jarmolowicz, Grabowski, Trojanowski, Dubaniewicz i Adamowicz na sterze). 11) P. Szkoła Mechaniczna. Bieg dwójek spacerowych P. Szkoła Techniczna (Dunowski, Kureab i Cichor na sterze). 3) P. Szkoła Techniczna druga osada. Bieg pań na dwójkach spacerowych Pokutinisówna, Krzećńska i Cejglersówna. Bieg kajaków pań Baksztanisówna i Czarnecka. W biegach kajaków zwyciężyli: Białobłocki i Pawłowski, Krebski i Nenecki, Gliater i Adamowicz, Leber i Popławski.

Organizacja bardzo dobra. Kierownikiem był prof. Niewiadomski. W przyszłości należy rozszerzyć program regat wioślarskich i organizować je dwa razy do roku. Raz na wiosnę i raz jesienią z tem, że regaty jesienne będą regatami o mistrzostwo.

Start olimpijczyków w Katowicach

KATOWICE. (Pat.) Druga wielka impreza lekkoatletyczna odbyła się w Katowicach z udziałem olimpijczyków i czołowych zawodników śląskich. I na tych zawodach nie osłabnęło żadnych sensacyjnych wyników ze względu na zmęczenie zawodników startem lwowskim w sobotę. Wajsołówna wygrała rzut dyskiem — 40,55 i skok wzwyż 1,42.

Na 800 m. zwyciężył Kucharski w czasie 1:58,5 przed Rakoczym 2 min.

W skoku o tyczce Sznajder usiłował pobić rekord Polski ale nie udało mu się przekroczyć wysokości 4,16 m. Niemniej Sznajder uzyskał doskonały wynik 4,03.

Niemcy wygrali bieg kolarski Berlin—Warszawa

W niedzielę rozegrany został ostatni etap biegu kolarskiego Berlin—Warszawa. Trasa biegu prowadziła z Łodzi do Warszawy i na tym etapie Polaków prześladował pech. Zaraz na starcie w Łodzi Olecki złamał widelec i wycofał się z wyścigu. Ten sam los spotkał Wasilewskiego kilkanaście kilometrów za Łodzią. Polacy zatem jechali w dziewiątkę.

Z drużyny niemieckiej Oberbeck przebił gumę ale dogonił czołówkę po 10 km. razem z Loeberem, który specjalnie pozostał, aby mu pomóc. Na dalszych kilometrach wydarzyły się też liczne defekty, m. in. na 35-ym kilometrze miał defekt roweru Hauswald, na 42-ym klm. — Bartoszkiewicz, na 50-ym klm. — Schulze, na 80-ym klm. — Kapiak Józef. Z Kapiakiem został brat jego Mieczysław. Wszystkim Niemcom udało się, mimo defektów, dogonić czołówkę.

Kapiak Józef i Mieczysław usiłowały również wyprzedzić się na czoło biegu ale bezskutecznie.

Koło Chrzanowa z czołowej grupy oderwali się Scheller i Bartoszkiewicz, wysuwając się gwałtownie naprzód, reszta zawodników podzieliła się na kilka grup.

Ogółem Niemcy uzyskali na tym etapie czas 18 godzin 23 min. 54,8 sek., a Polacy — 18:39:36,8 sek. Różnica na korzyść Niemców wynosiła 16 min. 2 sek.

W ogólnej klasyfikacji wyścigu: 2) Niemcy w ogólnym czasie 102:21:44:6 sek. 2) Polska 104:00:38:4 sek. Niemcy wygrali zatem wyścig różnicą 1 godz. 38 min. 23,8 sek.

Indywidualnie pierwsze miejsce zajął zwycięzca 4-ch etapów Niemiec Scheller. Pierwszy Polak Osajnikow znalazł się na 8 miejscu.



Zdjęcie nasze przedstawia jeden z fragmentów biegu kolarskiego Polska—Niemcy. Jeden z zawodników polskich Starzyński, na krótko przed wodował złamanie koła. Ostatnie przed metą z rowerem na ramieniu. Moment ten przedstawia nasze zdjęcie.

Posiedzenie Rady Giełdy Zbożowo-Towarowej w Wilnie

11. bm. odbyło się posiedzenie rady giełdy zbożowo-towarowej i Inmarskiej w Wilnie w składzie zatwierdzonym przez ministra przemysłu i handlu, na którym dokonano wyborów prezydium giełdy w składzie dotychczasowym, a mianowicie: Ludwik Chomiński — prezes, Szymon Kinkulkin i Edmund Taurogiński — wiceprezesi.

Poza tym ustalono łącznie z zaproszonymi, jako rzeczoznawcy, gośćmi z pomiędzy kierowników spółdzielni z kilku województw i kupców zbożowych — standardy obowiązujące na rok 1936/37 na żyto, jęczmień, siemię lniane i tymczasowe, półtoramiesięczne, na owies.

Jak wiadomo, jednym z poważnych zadań, które wprowadzają giełdy zbożowe w życie, jest każdoroczne określenie standardów zboża według gatunkowej, obecnie w gramo-litrach, co po odpowiednim przeliczeniu wyraża się w dawniej używanych funtach holenderskich. Określenie standardu powoduje to, że cena ogłaszana w cedulach giełdowych jest odpowiednikiem jednorodnego gatunku zboża, co umożliwia przy transakcjach pomiaranie ilościowego sprawdzania próbek, wagi, stopnia wilgotności i t. p., gdyż w jednym określeniu: 1-szy, 2-gi lub inny standard — mieści się zarówno dla kupującego jak i sprzedającego wyraźne określenie jakości towaru, będącego przedmiotem handlu. Prowadzi to do normalizacji rynku i jego uregulowania, usuwa możliwość nadużyć i tak często w pokątnym handlu zbożowym stosowanego oszukiwania kontrahenta.

Jak się okazało na podstawie kilkudziesięciu analiz zboży, pochodzących z 25 stacji załadunkowych na terenie województw wileńskiego, nowogrodzkiego i białostockiego, najlepsze żyta posiada w tym roku Wileńszczyzna, nieco tylko słabsze Nowogrodzka, a najgorsze województwo białostockie. Jest to wpływ równego przebiegu pogody letniej w tych województwach i jest wykładnikiem zjawiska, że tam, gdzie spowodo suszy urządził się mniejszy, to jakościowo ziarno jest lepsze.

Dla żyta ustalono: 1-szy standard 700 gramolitów, t. zn. waga 1 litra — 700 gramów, 2-gi standard (to jest przeważnie zboże włościańskie, zbiorówkowe) 670 g/l. Standardy te utrzymane są na poziomie przeszłego i zaprzęskiego roku.

Dla jęczmienia ustalono trzy standardy: 678/673 g/l, 649 (oba kaszane) oraz 620,5 g/l dla jęczmienia pastewnego, zgodnie z przyjętymi ogólnie standardami na rynku gdańskim i warszawskim. Dla jęczmienia browarnianego standardu nie ustalono.

Tymczasowy standard na owies obniżono o 30 g/l. Na wrzesień i październik wynosi 1-szy standard 450 g/l, a 2-gi standard 420 g/l. Mimo wyrażonej w tej niższej standardów lekkości tegorocznego suchego owsa stwierdził wypada, że ziemie północno-wschodnie niemal jedynie w całym państwie posiadają owies niezapuszczony i nieszczerzany.

Poza tym rada zaakceptowała zarządzenie prezydium giełdy wypłacenia na fundusz Obrony Narodowej zł. 1.000.

Wystawa Niezależnych

Wczoraj o godz. 13 w pawilonie wystawowym w ogrodzie Bernardyńskim odbyło się otwarcie dorocznej wystawy Wileńskiego Tow. Niezależnych Artystów Sztuk Plastycznych. Wystawę otworzył wojewoda Bociński.

Wystawa zgromadziła około 200 prac następujących artystów, członków Towarzystwa:

Dawidowski Wacław, Jachimowicz Rafał, Jaxa Dębicki Leon, Gadomski Tadeusz, Hawrykiewicz Jan, Kulesza Marjan, Paul Antoni, Ryłówna Marja, Sien-

Maharadża Kapurtali gości w Krakowie.

Do Krakowa przybył z Berlina wraz ze swym sekretarzem jeden z najbogatszych władców Indji, maharadża Kapurtali. Zatrzymał się on w Grand Hotelu. Gość indyjski zabawi w Krakowie dwa dni, poczem uda się do Łańcuta na polowanie.

Nagroda za odwagę.

Główny komendant p. p. gen. Kordan Zamorski udzielił przodownikowi Piotrowi Mazurowi pochwały oraz nagrody pieniężnej w wysokości 100 zł, w dowód uznania odwagi, okazanej w czasie pełnienia służby na zawodach o puchar Gordon Bennetta.

W czasie pokazów akrobatycznych na moto cyklach, urządzonych w niedzielę 30 sierpnia r. b. jeden z uczestników w czasie wykonywania trudnej ewolucji nie zdążył w porę pochwycić kierownicy maszyny, jadącej bez kierowcy

z szybkością 70 km. Maszyna pędziła prosto w kierunku widzów.

Wówczas przodownik Mazur, zagroził motocyklowi drogę, przez co zatrzymał rozpędzoną maszynę, ale poniósł przy tym liczne obrażenia.

Prace nurków w Biskupinie.

Dookoła półwyspu jez. bisk. trwają prace ekipy nurków z Gdyni. Dotychczas znaleziono w mulisku w zachodniej części półwyspu kilkanaście pali falochronu zupełnie czerniałych, rozrzuconych w różnych miejscach. Prace nurków trwa od rana do godz. 14. Po zbadańnię części zachodniej rozpoczyna się poszukiwania w części wschodniej, gdzie mut jest bardzo głęboki i gdzie, według przypuszczeń, mogą się znaleźć łodzie z jednego pnia, zatopione 2500 lat temu.

W czasie kopania w osadzie znaleziono nie duży medalion z brązu, pozłacany. Medalion posiada trzy uszka do przywiązania i jest ozdobiony rytym ornamentem roślinnym. Pochodzić może ze Wschodu.

Dyżenteryja i tyfus szaleją.

Według danych Państwowej Służby Zdrowia Ministerstwa Opieki społecznej nasilenie choroby utrzymuje się na tym samym poziomie co tłumaczyć należy trwaniem sezonu owocowego.

W ostatnim tygodniu sprawozdawczym zgłoszono w całym kraju 976 wypadków dyżenteryj. Poza tym ogłoszono 638 zachorowań na tyfus, 16 na Heine Mediną (w tem 4 w Warszawie), 309 na dyżenteryję i 444 na szkarlatynę.

Zgon dzieci pokasanych przez wściekłe psy.

Onegdaj przywieziono do szpitala św. Łazarza w Krakowie dwoje dzieci pokasanych przez wściekłe psy. Są to 5-letni Szczepan Płon z wsi Łetwinów pow. dąbrowskiego i 10-letni Zdzisław Borycki ze wsi Sokolowice pow. pińczowskie go. Dzieci, które przewieziono z rozwiniętą już silnie chorobą, mimo pomocy lekarskiej zmarły.

Tabela Loterii

Z dnia 12 września

I i II ciągnięcie Główne wygrane

20.000 zł na nr 37746.
10.000 zł na nr: 56117 143651.
5.000 zł na nr: 40427 126275 132051.
2.000 zł na nr: 108 11433 23643 28626 48377 54575 57767 71157 12714 133908 144417 147027 157332 154546 166973 169454 173316.
1.000 zł na nr: 7278 7136 34850 36988 41269 44499 45773 47318 52742 71462 102797 1038886 105879 117715 156745 157869 168552 177556 176672

Wygrane po 200 zł.

126 40 305 449 520 783 911 27 65 1012 203 62 64 421 226 30 757 817 20 54 95 2141 220 34 586 615 95 101 3046 114 214 88 532 37 477 402 82 114 36 443 540 701 43 47 841 63 52 5040 201 393 504 740 6056 87 125 33 110 475 99 627 711 973 711 79 62 99 224 28 312 624 777 952 90 8133 67 224 377 659 77 962 98 10010 250 763 898 994 10053 116 38 41 263 577 673 818 28 29 52 11004 53 115 30 304 19 40 43 57 401 51 793 809 30 69 12060 65 119 54 256 69 307 9 474 530 733 35 66 802 81 933 13629 784 913 53 58 14081 392 654 783 985 15213 353 487 718 89 838 16027 291 330 424 44 60 89 635 36 65 915 17027 257 357 577 693 278 92 800 63 78 952 18100 52 66 286 541 43 617 56 827 81 15049 139 284 485 829 31 20289 528 777 21046 85 207 27 414 84 606 51 55 935 22066 157 779 823 332 23318 39 51 54 600 17 703 6 88 903 10 24083 173 477 531 45 653 832 60 934 45 81 25132 422 639 65 67 889 26021 31 76 86 203 8 13 386 677 713 892 968 27003 554 581 830 95 97 77 96 28130 50 532 74 90 799 29096 227 220 67 93 530 634 73 89 753 99 938 30229 373 93 447 86 542 661 72 774 31017 62 103 5 282 429 522 602 77 711 915 19 74 79 93 32009 226 618 63 771 33009 33 115 211 72 347 473 50 51 611 931 34352 438 76 823 35044 47 222 368 453 561 614 33 41 816 67 36011 40 84 44 83 578 655 73 809 13 25 37005 14 410 611 14 710 81 870 952 57 38084 97 171 229 769 893 916 38086 142 290 360 421 508 21 39 616 60 728 41262 307 40043 86 332 558 602 48 804 96 41262 307 47 431 40 553 88 722 42013 234 542 76 779 900 43082 97 416 587 993 97 44044 365 587 677 909 45097 108 90 272 367 432 65 67 73 516 27 927 84 46248 55 430 84 58 517 604 855 47014 123 64 282 307 16 63 477 88 636 700 93 939 48164 233 63 377 511 64 652 761 830 53 928 87 49021 366 599 858 50359 560 623 814 51453 536 694 743 922 55 52435 580 664 756 53275 390 408 618 67 783 817 54221 29 553 742 998 55083 302 31 647 740 906 93 56152 420 518 622 823 932 81 57155 391 99 58288 333 402 602 644 725 808 59062 94 182 315 427 524 97 693 835 61 60025 64 116 771 76 917 61086 258 329 44 906 47 872 62071 74 228 48 351 416 66 588 547 620 984 88 63055 456 59 527 629 65 792 862 64117 251 95 346 646 83 929 65066 404 555 801 66047 67 96 156 308 624 787 270 67280 359 72 608 33 774 86 824 34 926 89 68055 173 211 421 692 556 69003 103 59 223 369 400 62 318 602 711 46 816 70166 315 53 493 545 730 994 71040 230 31 311 486 587 627 984 72129 204 67 443 53 629 32 841 918 38 73084 115 245 441 80 578 604 13 718 915 74022 101 70 86 92 234 60 63 345 78 471 659 64 89 786 75243 937 441 70 129 775 803 930 47 68 76092 122 6 201 343 408 537 914 47 77036 116 241 66 84 388 99 435 91 736 63 836 56 59 71 995 78002 63 104 254 348 416 47 495 79028 120 29 473 576 761 888 80026 111 83 247 516 67 636 73 81075 129 330 63 518 654 62 745 905 26 82008 541 802 59 83038 107 232 44 391 435 633 57 557 72 978 84121 252 67 305 6 68 426 59 592 85011 264 327 403 55 69 667 912 61 86130 74 96 257 439 521 604 48 777 890 94 956 87092 300 8 39 68 82 448 641 65 734 88074 262 372 443 555 69 704 16 25 84 822 72 89056 189 283 392 449 532 737 40 984 90021 210 39 333 74 518 770 866 919 36 84 91181 297 345 733 946 92098 101 68 307 563 929 93085 308 21 30 434 530 604 802 94000 171 82 90 243 306 30 61 524 673 89 759 896 95065 249 39 474 767 801 96155 62 94 636 723 32 820 75 949 97065 178 357 60 763 697 771 956 98076 84 303 90 421 41 73 608 99035 103 239 52 447 594 729 84 100027 120 26 64 69 78 229 75 537 644 101122 212 440 62 80 614 97 722 102098 431 204 24 92 68 348 70 81 95 485 92

103077 148 486 558 862 104100 6 270 357 607 8 16 729 904 17 77 105062 74 623 106092 104 242 327 71 422 560 716 902 107092 153 69 373 401 42 698 790 890 956 108087 89 497 560 628 703 34 853 912 84 109176 202 76 500 604 42 53 61 75 793 826 986 110232 326 452 517 29 69 92 652 61 800 60 84 973 111024 55 159 359 81 87 415 658 78 99 771 805 79 112012 140 87 214 376 573 860 93 902 113167 203 33 495 541 96 619 922 114092 191 347 456 574 93 614 26 705 13 65 84 816 115120 28 799 839 960 61 91 116084 290 383 796 117007 121 49 87 301 62 69 499 665 732 49 97 118129 291 368 89 402 510 19 58 701 810 921 27 48 119494 513 606 67 797 804 979 120067 75 78 360 545 81 90 814 33 121079 279 515 738 938 89 122114 266 326 424 36 794 123007 95 103 437 965 124052 256 62 619 785 814 914 125022 65 299 379 87 92 416 40 514 31 65 913 43 86 93 126035 47 49 188 305 462 515 618 22 82 774 831 928 127046 110 261 83 370 719 884 982 128096 274 425 55 795 854 129132 320 92 575 692 801 943 83 130046 65 70 125 320 556 679 724 916 71 86 131039 40 70 80 83 178 324 82 414 517 749 83 947 132062 67 70 122 30 229 305 27 414 645 738 808 22 25 68 906 133038 46 138 58 67 261 316 444 520 722 73 922 134011 147 325 61 451 53 135010 254 453 666 876 136106 17 302 416 48 537 630 711 22 875 992 137103 63 65 276 557 676 92 700 56 71 138035 244 440 630 37 49 981 139052 148 93 272 85 354 63 614 752 71 882 140016 380 588 606 72 86 710 807 87 141109 217 73 380 505 43 61 643 75 803 905 77 142030 59 94 183 276 387 440 540 924 143138 73 309 54 441 558 808 940 144326 48 419 20 524 71 722 26 72 901 145007 148 237 83 452 543 56 718 858 940 146079 154 251 530 52 622 65 83 776 821 57 85 979 147009 708 32 830 52 148030 117 66 399 500 6 23 53 927 149058 93 121 211 430 150139 686 97 865 994 151021 195 237 396 589 707 12 79 71 862 699 152053 103 81 202 82 95 456 508 28 710 14 41 52 56 938 153087 388 92 413 741 981 154082 84 91 221 376 79 466 575 612 51 746 155296 441 59 521 63 610 58 709 15 81 96 861 900 25 61 156195 806 908 27 157033 42 75 751 61 431 59 973 158232 761 815 20 159000 55 130 52 347 75 564 810 160125 66 233 38 54 599 625 715 857 60 160114 28 144 538 72 703 55 828 36 913 83 162061 116 47 333 434 42 572 678 829 927 163044 209 315 65 87 643 81 164024 100 26 255 307 585 865 989 165194 241 444 577 643 791 865 72 166089 142 64 214 33 945 519 680 167020 68 78 159 376 628 707 948 168029 133 71 484 551 660 66 700 32 46 955 169094 180 357 482 634 38 170013 25 78 108 29 277 379 528 603 777 910 52 71197 373 402 565 681 713 834 595 172422 25 45 55 599 893 173086 176 219 86 312 435 503 63 87 889 904 19 174200 70 12 814 90 175000 143 67 208 29 48 412 550 766 87 824 176003 87 96 130 38 93 374 545 62 733 80 840 943 59 71 79 177248 25 36 368 72 441 530 675 738 808 66 77 89 925 62 178133 205 10 302 484 525 618 706 881 179034 75 155 84 696 710 815 31 955 180147 226 557 630 85 740 814 15 22 181110 248 53 485 698 806 14 24 87 182009 93 144 200 528 49 80 773 76 83 819 90 183184 289 312 469 593 759 967 184045 78 118 80 430 431 523 643 77 787 925 86 185066 105 36 70 214 437 68 524 828 47 933 56 186173 286 488 509 78 618 42 749 884 98 988 187010 165 290 384 730 917 188098 102 79 200 44 300 571 97 661 94 746 974 85 189064 65 273 384 513 122 732 35 57 803 77 85 190029 91 165 214 52 438 507 55 639 949 191002 17 19 304 440 84 660 70 885 88 995 192007 183 353 91 417 77 565 85 804 17 90 193225 42 406 30 64 637 194040 122 732 944

III ciągnięcie

Wygrane po 200 zł.

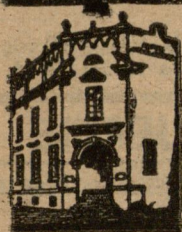
90 239 306 444 522 40 675 736 1095 378 494 711 807 38 84 2186 204 85 383 409 22 675 80 834 47 3845 4245 360 501 93 787 866 5181 449 788 961 6458 767 7052 103 369 756 61 930 8413 621 875 9145 61 68 79 517 633 792 837 90 957 11276 314 612 724 999 12094 122 219 497 604 94 13152 415 991 14113 211 28 80 789 99 15408 73 780 880 16171 81 17121 402 22 542 18120 423 682 931 52 12104 428 633

20560 724 860 910 21021 237 552 66 267 22336 623 44 23062 293 802 961 24151 213 72 93 334 804 907 21 25428 668 876 26481 93 944 936 27269 535 655 98 771 28108 26 88 29155 83 487 816 30069 638 92 749 990 31084 212 453 529 786 870 99 32120 348 497 618 50 824 91 33512 34056 515 47 94 897 948 35003 304 407 539 646 36201 649 875 37013 58238007 377 494 612 982 39137 232 57 382 546 635 40152 300 82 741 853 65 41420 509 699 955 42273 347 967 43240 783 97 44126 39 938 45106 229 46247 340 62 725 850 47067 603 731 48075 220 332 921 49132 860 50141 51405 578 52067 183 359 546 800 33 53339 54383 570 604 55008 177 578 687 707 912 27 56007 49 164 57236 464 699 711 97 828 52127 55 306 59015 326 518 852 80 60303 571 713 35 99 830 1076 174 451 575 62012 37 63141 64782 888 981 65034 118 25 234 516 765 66782 906 67243 91 408 45 840 68063 331 53 586 607 42 69134 244 350 76 476 70282 321 467 528 634 708 25 71695 751 833 930 72064 164 206 532 774 817 945 73003 31 237 413 74057 218 302 565 816 56 925 7278 316 93 76135 279 461 631 758 77521 638 745 78337 526 846 86 904 79080 212 678 980 80190 241 321 602 751 864 81538 721 960 61 82085 434 89 616 20 924 83254 449 649 59 84394 489 748 99 912 85032 545 602 765 873 86227 87009 76 273 437 902 18 88092 281 465 779 89051 267 319 77 448 587 90140 273 336 829 926 91229 92043 45 121 22 455 580 923 93050 303 710 921 94021 91 548 603 43 93301 71 860 91 945 96247 501 8 838 97030 414 618 756 809 98301 601 99141 263 77 88 394 326 100257 432 788 945 86 101194 247 600 740 102140 103012 281 397 963 104220 392 400 52 529 695 938 39 105696 106144 534 44 910 25 80 107041 251 509

PAPIER SPÓŁKA AKCYJNA

"HURTOWY SKŁAD PAPIERU I MATERIAŁÓW PIŚMIENNYCH"

WILNO, UL. ZAWALNA 13



POLECA na **ROK SZKOLNY**
Zeszyty, Bruljony, Ołówki, Stalówki
i inne artykuły szkolne.

**Własna wytwórnia zeszytów
i artykułów introligatorskich.**

KRONIKA

Poniedziałek 14 Wrzesień
Dzisiaj: Podwyższenie św. Krzyża
Jutro: Nikodema M.
Wschód słońca — godz. 4 m. 50
Zachód słońca — godz. 5 m. 40

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. S.
w Wilnie z dnia 13.IX. 1935 r.
Ciśnienie 768
Temperatura średnia + 10
Temperatura najwyższa + 12
Temperatura najniższa + 6
Opad —
Wiatr półn.-zachodni
Uwagi: Pogodnie.
Tend.: spadek, potem lekki wzrost

DYŻURY APTEK.

Targiela i Podmiejskich — Niemiecka 15;
Romecki — Wileńska 8; Apocznikow — Za-
walna, róg Stefańskiej; Sokołowski — Tyzen-
bauzowska; Kaca; róg Nowogródzkiej i Pi-
ludskiego; Narbut — ul. Świętojańska.

KOMFORTOWO URZĄDZONY Hotel St. GEORGES w WILNIE

Apartamenty, łazienki, telefony w pokojach
Ceny bardzo przystępne

PRZYBYLI DO WILNA:

— Do hotelu Georges'a: Filewicz Wanda z
Sinołki; Pajak Antoni z Warszawy; Biszewski
Józef ziem. z Łyntup; Szuch Stanisław z War-
sawy; Granbard Paweł kupiec z Warszawy.

HOTEL EUROPEJSKI

Pierwszorzędny. — Ceny przystępne.
Telefony w pokojach. Winda osobowa

MIEJSKA.

— Dlaczego Portowa, a nie Mickiewicza? —
Niemał z początkiem robót regulacyjnych dały
się słyszeć narzekania, że leżąca tuż obok przy-
czepalna ulica Wilna kociemi łbami woła o pom-
oc do nieba, a tymczasem ojcowie miasta gor-
liwie zakrzętnęli się koło niezbyt ożywionej i
ruchliwej ulicy Portowej.

W samej rzeczy, dlaczego tak jest?
Okazuje się, że inaczej nie można. Uregu-
lowanie ulicy Mickiewicza wymaga uprzednio
uregulowania jakiejś ulicy równoległej, w da-
szym wypadku ulicy Portowej. A robi się to

w celu umożliwienia objazdu regulowanej ulicy.
A że poprzez wady i pagórki ul. Portowej
trudno było jeździć nawet przy minimalnym
ruchu, więc tem bardziej należało ją uporząd-
kować na przejście dość znacznego ruchu z ul.
Mickiewicza.

Tak w swoim czasie zrodzono z ulicą Dobrą
Rady i gdy zaczęto regulację ulicy Legionowej,
cały ruch z tej ulicy przerzucono na Nowo-
gródzką i Dobrą Radę.

— Kiedy peryferie otrzymają bruk? Tyle-
kość obliczane peryferom bruku wiszą nara-
zie w powietrzu, w zamierzeniach magistratu
i nadziejach mieszkańców. Podawano terminy,
potem przyczyny, dlaczego tych terminów nie
dotrzymano — a w rezultacie peryferia tonęły
i toną w błocie.

I nie może być inaczej, skoro peryferyjne
bruki tkwią... w śródmieściu.

Po każdorazowym ułożeniu kawałka gładkiej
jezdni na jakiejś bądź arterji komunikacyjnej
miasta, kamieni brukowe stąd wędrują dalej
Kamienie z ul. Niemieckiej, np. powędrowały
i układają się na którejś z uliczek przedmieścia.
na ul. Trębacką, kamienie z ul. Legionowej —
na ul. Dobrą i t. p.

A więc nie za rok, nie za dwa, nie w maju
i nie w grudniu otrzymają peryferie bruk, ale
wtedy, kiedy główne ulice Wilna pokryją
się gładką jezdnią. A że magistrat zamierza w
szparym tempie unowocześniać jezdnię, więc
też i peryferie nie długo chyba będą czekać
na bruk. Najwyżej rok, parę lat, kilka lat.
I może jeszcze kilka...

GOSPODARSTWA

— Fabryka dykty poszerza produkcję. Nie-
dawno założona fabryka dykty przy ul. Ponar-
skiej coraz bardziej rozszerza produkcję. Świad-

Znowu wybuch granatu niedaleko góry Szyszkinińskiej

Mineło tylko 3 dni od chwili tragicznego
wybuchu pocisku z czasów wojny, znalezione go
na górze Szyszkinińskiej, który pociągnął za sobą
śmierć dwóch chłopców. A oto znowu zanoto-
wano identyczny wypadek. I tym razem eksplo-
dował granat, znaleziony również na górze Szy-
szkinińskiej.

Wybuch miał miejsce w zaścianku Podde-
bówka, gminy rzeszowskiej, położonym w nie-
dalekiej stosunkowo odległości od góry Szy-
szkinińskiej. Mieszkaniec tego zaścianka, Stankie-

czy o tem chociażby fakt przyjęcia onegdaj do
fabryki 40 nowych robotników.

Podobno kierownictwo fabryki ma zamiar
jeszcze zwiększyć ilość nowoprzyjętych robot-
ników.

W dniu przyjęcia przed gmachem fabryki
utworzyła się ołbrzymia kolejka ludzi, w na-
dziei otrzymania bodaj niewielkiego zarobku.
Kolejka liczyła około tysiąca osób...

SPRAWY SZKOLNE

— Dyrekcja Państwowej Szkoły Rzemiosł
Budowlanych w Wilnie ulica Kopanica 5 przy-
muje zapisy do szkoły na rok 1936-37 na Wy-
działy: Murarski i Gieśliński.

W miesiącach wrześniu i październiku od-
bywa się obowiązkowa praktyka budowlana dla
nowoprzyjętych.

— SHELLEY'S INSTITUTE. Mickiewicza 4
m. 12, II piętro. Zapisy na kursy angielskie, fran-
cuskie, niemieckie przyjmuje kancelarja codzien-
nie od 11—13 i od 6 do 8 wiecz.

Wpis 5 zł. 50 gr. CZESNE 8 złotych miesiąc
nie. Urzędnicy państwowi 5 zł 50 gr. BEZ WPI-
SU. Stypendjum do Londynu otrzymują studenci
składający egzaminy CELUJĄCO.

Z KOLEI

— Stemplowanie biletów wycieczkowych.
Podróżni, wyjeżdżający z Wilna do Drusienik
i Kobylnika za biletami wycieczkowymi powrot-
nemi, ważnymi dziesięć dni, obowiązani są
stemplować te bilety w kasie biletowej przy roz-
poczęciu podróży powrotnej.

Bilety nieopatrzone stemplem kasy biletowej
stacji wyjazdu nie są ważne na przejazd pow-
rotny.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE

— Przedstawienie Teatru Miejskiego na Po-
hulance. Dzisiaj w poniedziałek wieczorem (o
godz. 8.15) po cenach propagandowych, po raz
ostatni w bież. sezonie, sukcesowa, sensacyjna
sztuka A. Randa „Kto zabił?”

— Ewa Bandrowska-Turska w Wilnie, po
wielkich sukcesach zagranicą i ostatnio w ope-
rze warszawskiej, przed nowym wyjazdem na
artystyczne turnee, wystąpi tylko raz jeden
ze swoim monstre koncertem w Teatrze Mie-
jskim na Pohulance w piątek bież. tygodnia o
godz. 8.30 wiecz.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”

— Ostatnie dni rewji „Według nowej orto-
grafii”. Ceny propagandowe. Jutro i pojutrze gra
na będzie po cenach propagandowych rewja
„Według nowej ortografii” na tematy aktualne.

TEATR „NOWOŚCI”

Ludwiska 4.

— Dziś, w poniedziałek 14.IX w dalszym
ciągu program p. t. „Karuzela śmiechu”.
Codziennie 2 seanse, o godz. 6.30 i 9.15. Bal-
kon 25 gr. (cena propagandowa)

RADJO

WILNO.

PONIEDZIAŁEK, dnia 14 września 1936 r.

6.30: Pieśń; 6.33: Gimn.; 6.50: Muzyka; 7.20:
Dziennik por.; 7.30: Program dz.; 7.35: Informa-
cje; 7.40: Na dzień dobry; 8.00: Audycja dla
szkół; 8.10: Przerwa; 11.30: Audycja dla szkół;
11.57: Czas; 12.00: Hejnał; 12.03: Skrzynka rola;
12.13: Dziennik połudn.; 12.23: Arje i pieśni
w wyk. słynnych artystów; 13.10: Chwilka go-
podarstwa dom.; 13.15: Muzyka kameralna;
14.15: Przerwa; 15.30: Odcinek powieściowy;
15.38: Życie kulturalne; 15.43: Z rynku pracy;
15.45: Chwilka pytań; 16.00: Popularny kon-
cert; 16.45: Pogadanka; 17.00: Koncert Małej Or-
kiestry P. R.; 18.00: Organizacja wolnego cza-
su w Niemczech pogadanka; 18.10: Z litewskich
spraw; 18.20: Koncert kameralny; 18.40: Skrzy-
nka muz.; 18.50: Koncert rekl.; 19.00: Pogadanka
akt.; 19.10: Audycja strzel.; 19.40: Koncert;
20.05: Arje i pieśni odśpiewa Jerzy Czaplicki;
20.30: Wrażenie z Syberji; 20.45: Dziennik wie-
czorny; 20.55: Pogadanka aktualna; 21.00: Kon-
cert symf.; 22.00: Wiad. sportowe; 22.15: Kon-
cert splistów; 22.55: Ostatnie wiadomości.

WTOREK, dnia 15 września 1936 roku

6.30: Pieśń; 6.33: Gimn.; 6.50: Orkiestra dęta;
7.20: Dziennik por.; 7.30: Program dz.; 7.35: Gieł-
da roln.; 7.40: Na dzień dobry; 8.00: Audycja dla
szkół; 8.10: Przerwa; 11.30: Audycja dla szkół;
11.57: Czas; 12.00: Hejnał; 12.03: Słoninowa św-
nia wileńska i jej wychów, pog. roln. wygł. oł.
Rudolf Mroszczyk; 12.13: Dziennik południowy;
12.23: Koncert kamer.; 13.10: Chwilka gospod.
dom.; 13.15: Fragmenty operowe; 14.15: Przerwa;
15.30: Odcinek powieściowy; 15.38: Życie kulta-
ralne; 15.43: Z rynku pracy; 15.45: Skrzynka
PKO; 16.00: Koncert; 16.45: Odczyt; 17.00: Mu-
zyka lekka; 17.50: Wulkany polskie, pog. 18.00:
Ze spraw litewskich; 18.10: Audycja życzeń dla
dzieci; 18.40: Koncert rekl.; 18.50: Pogadanka
aktualna; 19.00: Koncert; 20.00: Faust — opera
w 4 aktach K. Gounod; W przerwach dziennik
wiecz. Pogadanka; Szkic literacki; Wiadomości
sportowe.

TEATR NA POHULANCE

Dziś o g. 8.15 wiecz.

KTO ZABIŁ?

Ceny propagandowe

POŻARY

We wsi Cucki, gm. postawskiej, w dniu 1
b. m. spaliła się łaźnia Aniceta Daszkiewicza
wskutek nieostrożnego obchodzenia się ogniem
podczas suszenia lnu.

We wsi Kochaniszki, gm. brasławskiej, w
dniu 1 b. m. spaliła się kuźnia i narzędzia ko-
walskie Józefa Matula.

9 b. m. około godziny 20 we wsi Murowance,
gminy szumskiej, spaliła się stodoła Józefa So-
łowaja z tegorocznymi zbiorami. Solowej ob-
licza straty na sumę zł. 2,625.

W tymże dniu we wsi Pieligrinda, gminy
gierwińskiej, podczas suszenia lnu spaliła się
łaźnia Jana Karmazy. Straty wynoszą zł. 210.
Pożar powstał wskutek zaprószenia ognia.

Dr. A. LIBO

(choroby uszu, gardła i nosa)

POWRÓCIŁ.

ZAWALNA 22, TEL. 599.

Przyjm. 12—1 i 4—6

nudry i kremy

UNIVERSITE
DE BEAUTE

CÉDIB

— niexastapione!

Teatr na Pohulance

O pięć minut zapóźno „Góra serca”

Komedja w 3 aktach F. Gandery; prze-
kład Wł. Rabskiego, reżyserja Wł. Czen-
gereg, dekoracje W. Makojnika.

Bardzo dyplomatycznie poczynają sobie teatr.
Nie nagle z rozpoczęciem nowego sezonu, kusi
powracającą z urlopu publiczność wesołym śmie-
chem i bezpretensjonalną rozrywką. Zda się,
że wybór komedji F. Gandery był najzupeł-
niej trafny. Ten drobny paryski kocioł jest
istotnie zabawny, a przytem w takim smaku, że
człek może uśmieć się beztrudno, nie potrzebu-
jąc (jak np. na sztukach Kiedrzyńskiego) wsty-
dzić się za bliznami swoich. Naprawdę ci Fran-
cuzy wciąż jeszcze są niezrównani, jeśli chodzi
o kulturę humoru na codzień.

Treść sztuki jest oczywiście błaża. Pani
Millois jako prawdziwa mieszkanka francuska nie
załamana się bynajmniej po stracie męża, prze-
ciwnie, w zręcznych a silnych rączkach trzyma
nie tylko milionowy interes (jaką fenomenalną
fabrykę makaronów) — ale i córkę, pełną tempe-
ramentu Arlette, wysportowaną, emancypowaną
i zakochaną jedynaczkę, której czas już najwyż-
szy „przejść się” zamaż. Wprawdzie obiektem
zapalów dziewczyny jest również iak ona zielony
jeszcze kuzynek, ale mama oczywiście ma inne

plany. Podkreślił się jakiś hrabia, dobrał herb
nie zaszkodzi powodzeniu makaronów. W mie-
ście jest już po ślubie.

Ale te hrabia, to nie był wcale hrabia, tylko
podszycający się pod cudze piórka oszust, któ-
ry ucieka przy pierwszej okazji. Rozolutna Arle-
ta postanawia odszukać prawdziwego, zwłaszcza
że nadarza się jego przyjaciel. Panna pali
się do rozwodu, do samodzielności, do obję-
cia kuzynka. Razem więc spadają na łeb samotni
kowi, zaszytemu w głuszy i nie wiedzącemu o
niczym, a już najmniej o własnym małżeństwie.
Oczywiście setki nieporozumień, które nastro-
ją czają wiele okazji do dowcipów zarówno słow-
nych, jak i sytuacyjnych.

Hrabia miał kiedyś romantyczną tragedję,
co tak wpłynęło na jego manjerę, że teraz jest
to raczej „prosić”, niż hrabia — jak słusznie
zauważa bujna pani Millois. Ale widok tych
dwójga młodych, ale wdzięk Arlety! — Coś się
zmieniło, hrabia ułeczony. Wraca razem z nią
do Paryża, opiekuje się młodymi, stroi ich przy-
szle gniazdko. Zdradziła to przyjacieln. Młody Ma-
rek coraz bardziej na drugim planie, hrabia bry-
luje, wszyscy mu sprzyjają, odwiekają rozwój
pocichu i d. Koniec oczywisty — jeszcze jeden
tryumf doświadczenia nad młodością. Arleta hra-
bina z przypadku zostanie nią naprawdę.

Inna rzecz, że nie ręczyłbym za ich „poży-
cie”. Panna, która poto tylko rwała się do ołta-
rza, by się wyrwać z pod czułego oka matki, to
niebezpieczny kwiatek, a doświadczeniu hrabie

mu nie tak wiele już zostało. „Czego Jaś się
zawczasie nauczy, tego Jan najczęściej nie
umie” — jak powiada Magdalena Samozwaniec.
Przed pozostawionym na lodzie Markiem są
więcej jeszcze wcale ładne możliwości rewantu.
Publiczność najwidoczniej czuje to podświad-
mie, gdyż nie przejmując się zbyt kłopotem sym-
patycznego chłopca.

Bo Marek MROŻEWSKIEGO był naprawdę
sympatyczny; rola zagrana bardzo lekko, żywo
i z wdziękiem, doskonale „gesta”. Zwłaszcza ku-
końcowi, w miarę odsuwania się na plan drugi
w oczach ludzi na scenie, Marek coraz więcej
zyskiwał uznania na widowni. Partnerka jego
GÓRSKA, dopełniała harmonijnie do obrazku
gruchającej parki, a kiedy przyszła pora, odko-
chała się i zakochała gdzieś indziej umiejętnie i w
nałężym stopniu wzruszająco. Tu mi jednak
coś nie sztytuje w koncepcji reżysera. Rzecz
w tem, że francuski autor przyrzadził swego hra-
biego w drugim akcie trochę po rosyjsku („pro-
sie”, dziewczynka i tytady o „kobiecie wogóle”),
w trzecim znów przeciwnie — mamy burzę wio-
śnianych uczuć w stylu omal nie Fredrowskim.
Trzeba więc było albo młodej paryżaneczce po-
zwolić na trochę więcej dojrzałości (małenka
nerwica byłaby dosed wiarogodna), albo też utrzy-
mać nastrój pogodnej zabawy wśród konwenan-
sów przez skreślenie zupełnie zbytecznej zresztą
porcyjki podejrzanego „pogłębienia”. Ponieważ
ten drugi zabieg jest łatwiejszy i niewątpliwie
sprzyjałby tylko humorowi i konsekwentnemu
stylowi całości, przeto nie widzę przeszkód.

JASIŃSKA DETKOWSKA widocznie „ma już
takie przyzwyczajenie”, żeby widownia reago-
wała oklaskami na jej pierwsze wejście. Mama
Millois była niezawodna. DZWONKOWSKI jako
baron Ginglaux, przyjaciel hrabiego i całego
świata, okazał się szczęśliwym nabytkiem, nara-
zie przynajmniej w tym rodzaju. Doskonale za-
bawny odcieniami głosu, drobniutkimi gierka-
mi tak długo klei sztukę, aż się naprawdę akle-
iła. Oczywiście niema wdzięczności na tym świe-
cie. W trzecim akcie krzywdzono biedaka conie-
miara. SIEZIENIEWSKI jako hrabia był wła-
nie trochę ową niekonsekwencją nastroju sztu-
ki. Żeby zasłużyć na kapitalnie powiedziany epi-
tet pani Millois nie trzeba aż tyle. No i wogóle,
chwała Siezieniewskiemu jego sumiennemu za-
wzięciu opracowanie role nie zapominając, że
efekt byłby o wiele większy, gdyby aktor ten
popracował nad wzbogaceniem modulacji swe-
go głosu. Zwłaszcza tym razem, gdzie stary li-
miał czarować naiwną dziewczynkę, okazało się
niestety że i ze starością i z czałem niezupełnie
dobrze.

Królem epizodu był tym razem tapicer —
ZASTRZEŻYŃSKI. Przedziwne jak to oba ot-
brzyny zespołu grały tym razem lekko! Dziel-
nie cudzoziemczyła DROHOCKA, kapitalnie wy-
glądała SZPAKIEWICZOWA, a Masłowska, Za-
strzeżyńska, Borowski, Neubelt, Surowa, We-
hejko i Utnik z przykłądną sumiennnością przy-
czynili się do sukcesu wieczoru.

J. MASLINSKI

INFORMATOR

MANUFATURA I SUKNO

FABRYKA SUKNA
A. RAPAPORT i S-wie S.A.
Oddz. Wilno, Niemiecka 23.

M. MAĆKOWIAK
i **T. ROMAŃCZUK**
Wilno, ul. Wielka 47

„BLAWAT POLSKI“
Wilno, Wielka 28, tel. 15-92

SZ. KREMER
Wilno, ul. Niemiecka 27, tel. 813

CALEL NOZ
Wilno, Niemiecka 19, tel. 890

„SUKNOPOL“
Wilno, Wielka 26 (w podw.)

Sz. Jankielewicz i S-wie
Wilno, Rudnicka 13, tel. 14-90

Bielskie Składy Fabr. Sukna
HENRYK NOZYCE
Wilno, Niemiecka 5

ZEGARKI, SREBRO, ZŁOTO i BRYLANTY

O. ZALKIND
Wielka 47, róg Rudnickiej
tel. 17-33

OPAL

M. DEULL Spadkobiercy
Spółka komandytowa
Biuro: Jagiellońska 3-6, tel. 811.
Składy i własna biurowica:
Kijowska 8; tel. 999

FUTRA

HURTOWY SKŁAD FOK
„LA FOURRURE“
Wilno, Wielka 56, tel. 21-84

S. FIN
Wilno, Niemiecka 20, tel. 338
Egz. od roku 1910

J. KAPELUSZNIK
Wilno, Niemiecka 29
Istnieje od roku 1887.

HURTOWY SKŁAD FUTER
CH. ŚWIRSKI
Niemiecka 37, róg Rudn. tel. 828

Farbow. futer

JAN PAWLAK
S-to Jańska 6, istn. od 1924 r.

GOT. UBRANIA

„TANIOPOL“
Wilno, Wielka 15.

POLSKI DOM ODZIEŻOWY
WŁ. W. KOŃCZY
Wilno, Wielka 21, tel. 22-46

SZ. NOZ
Wilno, Niemiecka 29, tel. 10-95.

PERFUMERJA
i KOSMETYKA

FABRYKA PERFUM. KOSMET.
„COSTA“
Wilno, Miłosierna 6. Telef. 19-59

GALANTERJA

ZOFJA JANKOWSKA
Wilno, ul. Wielka 15

FR. FRŁICZKA
Wilno, Zamkowa 9, tel. 848

„JANUSZEK“
Wilno, ul. S-to Jańska 6

„BON-TON“
Wilno, Wielka 21

MARIA KOSINOWA
Wilno, Mickiewicza 11 a

WŁÓCZKI—WĘŁNY
i ROBOTY RĘCZNE

„SOPHIR“
Wileńska 15

Sz. i J. BAMDAS
Niemiecka 37

KAPELUSZE

J. KAPELUSZNIK
Wilno, Niemiecka 29
Istnieje od roku 1887.

BLACHA
ocynowana i pomalowana

I. CHELEM S-ey
Wilno, Końska 16, tel. 2-91

T-wo METALURGICZNE
B-cia CZERNIAK i S-ka
Wilno, Bazylińska 6, tel. 279.

ELEKTRO-TECHN. i RADJO

D. WAJMAN
Wilno, ul. Trocka 17, tel. 7-81

L. KACEW
Wilno, Stefańska 8, tel. 11-02

ESBROCK - RADJO
Wł. no, Mickiewicza 23, tel. 18-06

„ELFA“
HERMAN SZUR i S-ka
Wilno, Niemiecka 3, tel. 1111.

BUDOWLANE

J. LEWIN
Wilno, Zawalna 37, tel. 9-74

CH. LEW
Wilno, Zawalna 31, tel. 887
Kafarnia w Jaszunach.

„I. IHNATOWICZ“
Wilno, Zawalna 30
OKUCIA I NARZĘDZIA

JÓZEF SZKOLNICKI
Wilno, Wngry 21, tel. 669

ZAKŁ. KRAWIECKIE

SZ. i J. KUNIN
Wilno, Zawalna 24-1, tel. 18-85

SALONY MÓD

W. STAWSKA
Wilno, Wileńska 32.

KSIĘGARNIE

JÓZEF ZAWADZKI
Wilno, Zamkowa 22, tel. 660

D. WAKER
Wilno, Wielka 38, tel. 13-36

„ALFA“
Wilno, Wielka 16

„KULTURA“
Wilno, ul. Trocka 3.

MAT. PIŚMIENNE

WŁ. BORKOWSKI
Wilno, Mickiewicza 5, tel. 372

M. RODZIEWICZ
Wilno, ul. Wielka 9, tel. 625

„ELEONORA“
Wilno, ul. S-to Jańska 1

NACZYNNIA

T. ODYNIEC wł. Malicka
Wilno, Wielka 19 i
Mickiewicza 6, tel. 424

ŻELAZO, GWOŹDZIE, RURY

D/H Br. CHOLEM
Kwiatowa 5; tel. 353, 17-94 239

OPTYKA

I. IWASZKIEWICZ
Wilno, Wileńska 25, tel. 16-84

„OPTYK RUBIN“
Dominikańska 17, tel. 10-58

FRYZJERNIE

SALONY DAMSKIE i MĘSKIE
„TRIO“
Wilno, Mickiewicza 29, tel. 19-77

WARSZAWSKY FRYZJERZY
WACŁAW i JÓZEF
Wilno, Wileńska 42, tel. 20-06

OBUIE i KALOSZE

„DELTA“
Wilno, ul. Rudnicka 6.

WACŁAW NOWICKI
Wilno, Wielka 30

L. BORSKI
Rudnicka 10 i Niemiecka 22

FOTOGRAFJE

„FOTO - STUDIO“
B-cia SZER — ul. Wielka 30.

RESTAURACJE

„ASTORJA“
Mickiewicza 9.

CASINO

Już wkrótce
rozpoczynamy sezon
niebawem arcydziełem.

BOUNTY

Monumentalne widow. filmowe.

Ostatnie dni

Adolf DYMSZA

w filmie „Dodek na froncie“

Wiadomości radjowe

LEO SIROTA GRA W RADJO
utwory japońskie.

W poniedziałek o godz. 21,00 w ramach koncertu Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radja pod dyr. G. Fitelberga wystąpi znany pianista wiedeński, który ostatnie lata spędził w Japonii — LEO SIROTA. Występ jego przed mikrofonem polskiego radja interesuje zarówno ze względu na osobę artysty jak też i na program. Artysta wykona bowiem obok Fantazji F-Moll Chopina i Rapsodji Hiszpańskiej — Liszta w układzie Busoniego — utwory kompozytorów japońskich u nas zupełnie nieznanne. Ponadto w audycji tej zwracają uwagę kompozycje młodej, współczesnej generacji, mianowicie Antoniego Szalowskiego i Ilzy Sternickiej-Niekraszowej. Utwory te wykona orkiestra.

„DZIECKO IDZIE DO SZKOŁY“
pogadanka radjowa.

Dziecko wraca z wakacji do szkoły. W jego trybie życia następuje zasadnicza zmiana. Dziecko, swobodnie dotychczas, musi wiele godzin spędzić w zamkniętym lokalu, wiele musi dać z siebie wysiłku. Dlatego wszystko, co dotyczy zdrowia dziecka, zaczynającego swoją pracę szkolną, jest niezwykle ważne. Rodzice dbający o zdrowie i dobry rozwój swego dziecka napewno z zainteresowaniem posłuchają pogadanki dr. Marceliego Gromskiego p. t. „Dziecko idzie do szkoły“. Pogadanka nadana zostanie dnia 14.IX o godz. 16,45.

„CMENTARZE IRKUCKIE“
pogadanka radjowa Mieczysława Lepeckiego.

Dnia 14 września t. j. w poniedziałek zabierze głos przed mikrofonem warszawskim znany podróżnik polski i autor wielu barwnych i ciekawych książek podróżniczych — Mieczysław Lepecki. Prelegent w pogadance zatytułowanej „Cmentarze irkuckie“ podzieli się z radiosluchaczami swymi wrażeniami z Syberji.

Kołodry WATŁ, WATOLI A zaul. Oszmiański Kłit i Fajmuszewicz

BUOUJ! MATERIAŁY DOSTARCZY „CERAMIKA“ Wilno, Trocka 19, tel. 1635

Na wileńskim bruku

ARESztOWANIE NIEBEZPIECZNEGO ZŁODZIEJA.

Wczoraj został dostarczony do Wilna aresztowany naskutek listów gończych w Polukni, niebezpieczny złodziej wileński Antoni Kondratowicz (Dynaburska 20) znany pod przezwiskiem „Katyń“.

„Katyń“ był poszukiwany o dokonanie większej kradzieży obrazów Matki Boskiej, które dostarczył samochodem do Wilna kupiec z Częstochowy Stanisław Rousen. Znalezione przy nim część skradzionych obrazów. (e)

ZATRUCIE GRZYBAMI.

Do szpitala Św. Jakóba została dostarczona Tekla Kejnowa (Wawozy 6) z oznakami poważnego zatrucia. Stwierdzono, że chorea zatrula się grzybami. W ciągu ostatnich kilku dni zanotowano w Wilnie trzy wypadki zatrucia grzybami. Gospoście, miejcie się na baczność! (e)

WOJOWNICZA NIEWIASTA.

Anna Bernatowicz, zamieszkała w domu Nr. 18 przy ul. Bukowej mając urazę do Mikołaja Zukowskiego (Bukowa 10) napadła go z nożem w rękę i skaleczyła twarz. Napadniętemu przyszedł z pomocą jego sąsiad i przyjaciel Stanisław Kapslak, który nie ograniczył swej interwencji do obrony napadniętego, lecz dotkliwie pobił napastniczkę. Kres awanturze położyła policja. (e)

AWANTURNICY WYBILI SZYBY W GMACHU KURATORJUM.

Wczoraj wieczorem przy ul. Wolanej wybiła bójka pomiędzy podejrzanymi osobnikami. Awanturnicy podzieliли się na dwie grupy, które wzajemnie obrażali się kamieniami. Podczas wzajemnego „bambardowania“ się wybito kilka szyb w gmachu kuratorium szkolnego. Woźny kuratorium zaalarmował policję, która zajęła zlikwidowała. Jednego uczestnika bójki Edwarda Rusieckiego (Solny 10) zatrzymano. (e)

ZAMACH SAMOBÓJCZY ŻONY SIERŻANTA.

Wczoraj wieczorem w mieszkaniu przy ul. Trwałej 15, w zamiarze samobójczym zatrzała się denatunatem Elżbieta Siehlerowa, lat 35, żona sierżanta. Pogotowie ratunkowe przewiozło desperatkę do szpitala wojskowego na Antokołu. (e)

HELIOS | Premjera. Otwarcie sezonu. Gwiazda gwiazd

w filmie, który rozpoczyna nową erę w kinematografii

Sylwia Sidney

W cieniu samotnej sosny

(NIEOKIEŁZANA). Reżyserja Henry Hathaway — twórcy „Bengali“. Film wykonany całkowicie w kolorach naturalnych. Film, o którym długo mówić będą. — Początek o godz. 4-ej

PAN | Fredek uszczęśliwia świat

Ostatni dzień

SWIATOWID | Wesela Ina Benita, E. Bodo i Fertner

w arcywes. polskim filmie p. t.

JASNIE PAN SZOFER

Nad program: ATRAKCJE DŹWIĘKOWE

OGNIKO | Dziś! Najpiękniejszy film muzyczny świata p. t.

„NIEDOKOŃCZONA SYMFONJA“

Muzyka Fr. SZUBERTA. W rolach gł.: Hans Jaray i Marta Eggerth

Nadprogram: DODATKI DŹWIĘKOWE. Od dn. 2.IX r.b. Pocz. seansów codziennie o godz. 4 pp

KAŻDY MOŻE ZJEŚĆ smaczny, zdrowy obiad po taniej cenie w nowotwartej kawiarni.

„Cafe-Paris“ Wilno, Śniadeckich 1.

Śniadania, kolacje oraz piwo na kufle.

GABINETY BILARD Zakład FRYZJERSKI p. f. „MAX“

Mickiewicza 30 wykon. wszelkie roboty w zakres fryz. wchodzą. Spec. trwała ondulacja

NA SEZON

szkolny

wielki wybór obuwia po cenach dostępnych

Wł. Zubowicz

Wileńska 23

SIOSTRA

(b. studentka medycyny) przyjmuje dyżury do chorych, bańki, zastrzyki, kateteryzacja, masaże

Miejscowość obojętna. Wilno, Kalwaryjska 11 m. 2. Kreniowa.

KUPIE

dom

za gotówkę natychmiast na Zwierzynicy, Zakrecie, Antokołu

Oferty do adm. Kurjera pod „Dom“

ZAKŁAD FRYZJERSKI

„MISZA“

Wielka 44 (w podwórzu) Ondulacja trwała nowoczesnymi aparatami

DR. MED.

ZYGMUNT

KUDREWICZ

Chor. wenerycz., syfilis, skórne i moczopłciowe

Zamkowa 15, tel. 19-80

Przyjm. od 8-1 i 3-8

AKUSZERKA

Marja

Laknerowa

Przyjmuje od 9 r. do 7 w. ul. J. Jasińskiego 5-18 róg Ofiarnej (ob. Sądu)

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2-3 ppól. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1-3 pp. Administracja czynna od g. 9/1-3/1, ppól. Reklamacje Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1-2 ppól. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9/1-3/1 i 7-9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. nr. 80.750. Drukarnia — ul. Bisk. Bandurskiego 4, telefon 3-40. 3 zł. z odbiorem w administr. 2 zł. 50 gr., zagranicą 6 zł.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową

CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst 30 gr., kronika redakc. i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszkan. — 10 gr. za wiersz. Do tych cen dodaje się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 60% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Za treść ogłoszeń rubrykę „nadesłane“ Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński“ Sp. z o. o.

Druk „Znicz“, Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40.

Redaktor odp. Zygmunt Babicz.

